

opusdei.org

Historia Opus Dei: Droga prawna

Fragment książki Historia Opus Dei (José Luis González Gullón, John F. Coverdale).

09-06-2022

18

Droga prawna

Po zakończeniu II Soboru Watykańskiego Założyciel wyjaśnił tym, którzy współpracowali z nim w rządach centralnych, że prawna figura prałatury personalnej,

stworzona dla "specjalnych zadań duszpasterskich" (*Presbyterorum ordinis*, nr 10), oferuje odpowiednie ramy dla Dzieła. Przekształcenie w prałaturę personalną pozwoliłoby Opus Dei zachować pierwotnego ducha i realizować swoją misję bez przeszkód stwarzanych przez pewne wymogi prawne obce jego świeckiemu charakterowi i charyzmatowi założycielskiemu.

PROCES KONSTYTUOWANIA SIĘ PRAŁATURY PERSONALNEJ

Podczas pierwszej audiencji Alvaro del Portillo u Pawła VI, 5 marca 1976 r., papież powiedział, że rozwiązanie prawne Opus Dei jest kwestią otwartą. Del Portillo odpowiedział, że chciałby odczekać jakiś czas, aby uniknąć wrażenia, że wprowadza istotne zmiany zaraz po przejęciu obowiązków założyciela. Paweł VI zgodził się. Podczas drugiej audiencji, 19 czerwca 1978 roku,

Ojciec Święty zachęcił Del Portillo do wystąpienia z prośbą o przekształcenie Opus Dei pod względem prawnym. Tym razem Del Portillo zapowiedział, że rozpocznie proces po wakacjach, ale papież zmarł 6 sierpnia^[1].

W ciągu kilku dni po swoim wyborze Jan Paweł I przekazał Del Portillo swoje pragnienie znalezienia rozwiązania problemu instytucjonalnego Opus Dei, a także zakomunikował Kongregacji ds. Zakonników, że sprawa powinna zostać rozwiązana^[2]. Zanim podjęto jakiegokolwiek kroki, Jan Paweł I zmarł.

15 listopada 1978 roku Sekretarz Stanu powiedział Del Portillo, że nowo wybrany papież, Jan Paweł II, uważa za "pilną konieczność rozwiązania kwestii konfiguracji prawnej Opus Dei"^[3]. Wówczas wydawało się, że oczekiwane

rozwiązanie jest bliskie. W rzeczywistości miało to trwać cztery lata.

W styczniu 1979 roku Kongregacja ds. Zakonników zezwoliła Opus Dei na rozpoczęcie procedury zmiany osobowości prawnej. 2 lutego Alvaro del Portillo formalnie przedstawił prośbę, aby Opus Dei stało się prałaturą personalną. Kilka tygodni później papież polecił kardynałowi Sebastiano Baggio, prefektowi Kongregacji ds. Biskupów, zbadanie tej sprawy^[4].

Dnia 23 kwietnia Opus Dei przedłożyło Kongregacji ds. Biskupów raport wyjaśniający powody, dla których Dzieło mogłoby zostać przekształcone w prałaturę personalną. Dokument ten zaczyna się od odniesienia do osobistego zaangażowania członków Opus Dei w wypełnianiu i rozpowszechnianiu wymagań wynikających z chrztu.

Zadanie to realizują poprzez duchowość świecką, gdyż żaden z nich nie jest "osobą konsekrowaną przez profesję rad ewangelicznych"^[5]. Pod względem instytucjonalnym Opus Dei nie było stowarzyszeniem, ruchem czy zrzeszeniem, ale hierarchicznie zorganizowaną częścią ludu Bożego. Ponadto w opracowaniu podsumowano główne kamienie milowe historii Opus Dei w celu znalezienia właściwego miejsca w prawie kanonicznym.

Trzecia i najważniejsza część raportu wskazywała, że prałatura personalna jest całkowicie świecką figurą prawa kanonicznego, która pozwoli Opus Dei na realizację jego specyficznych zadań apostolskich i zachowanie jego ducha, ponieważ Dzieło spełnia wszystkie wymagane wymogi prawne. Ponadto wzmocniona zostałaby posługa Kościołom lokalnym, a Kościół miałby do

dyspozycji grupę kapłanów i świeckich przygotowanych do apostołstwa.

Opus Dei miało być prałaturą personalną, składającą się zarówno z prałata i jego duchowieństwa, jak i z większości świeckich mężczyzn i kobiet. W liście z dnia 2 czerwca 1979 r. do prefekta Kongregacji ds. Biskupów, Alvaro del Portillo podkreślił, że wierni świeccy prałatury będą nadal podlegać władzy miejscowego biskupa we wszystkim, co prawo przewiduje dla świeckich, oraz jurysdykcji prałata Opus Dei w tych aspektach, które wynikają z ich specyficznego powołania. W tym sensie przekształcenie w prałaturę personalną nie wpłynęłoby na prawa miejscowych ordynariuszy ani na relacje Opus Dei z władzami kościelnymi. Na przykład, aby założyć ośrodek w mieście, nadal

wymagane jest pozwolenie ordynariusza diecezji^[6].

Siedmiu ekspertów Kongregacji ds. Biskupów przeanalizowało wnioski złożony przez Opus Dei. Sześć z nich opowiedziało się za jurysdykcją personalną zaproponowaną przez Sobór Watykański II, a jeden ją odrzucił^[7]. Pomimo tego raportu, na zwyczajnym spotkaniu kongregacji 28 czerwca, obecni kardynałowie i biskupi zdecydowali "prawie jednogłośnie, że nie ma wystarczających podstaw, aby kontynuować erygowanie Opus Dei jako prałatury personalnej"^[8]. Decyzję tę wyrażono dyplomatycznie, używając formuły *dilata et compleantur acta ad mentem*, czyli opóźnić, a w międzyczasie uzupełnić przedstawioną dokumentację. Formuła ta, pozornie pozytywna, niosła ze sobą niebezpieczeństwo, że

sprawa zostanie odłożona na czas nieokreślony.

3 lipca, kiedy jeszcze nie było wiadomo, jaką decyzję podjęło Zgromadzenie, Del Portillo napisał do Jana Pawła II, aby wyrazić swoje zaufanie do niego, ponieważ - cytując słowa Escrivá de Balaguera - "tylko dobre rzeczy mogą przyjść do mnie od Papieża"^[9]. W liście prosił, by - jeśli z jakichś powodów uznano by za stosowne zmodyfikowanie jego propozycji z 23 kwietnia - udzielił mu audiencji. Sześć dni później kardynał Baggio ustnie poinformował Del Portillo o decyzji podjętej przez kongregację oraz o zatwierdzeniu przez papieża szeregu postanowień, które mu przekaże.

12 lipca Jan Paweł II przyjął Joaquina Alonso, *custos* Alvaro del Portillo. Papież poprosił go, aby poinformował Del Portillo, że dobrze postąpił, prosząc Stolicę Apostolską o

przyznanie statusu prawnego, którego domagał się założyciel, oraz że materiały przesłane Kongregacji w kwietniu zostały dobrze przedstawione. Następnego dnia Del Portillo napisał kolejny list do papieża, w którym podziękował mu za wsparcie. Zasugerował, że odroczenie wyrażone przez Kongregację należy interpretować nie jako spowolnienie, ale jako zachętę do poprawienia wniosku. Poprosił również o umożliwienie Opus Dei pracy nad nowymi statutami i innymi sprawami zaproponowanymi przez Kongregację do spraw Biskupów^[10].

Alvaro del Portillo i jego najbliżsi współpracownicy pilnie pracowali, aby przekonać kluczowych członków kongregacji, że należy iść naprzód. Javier Echevarría wyjaśnił, że wysiłki te obejmowały "rozmowy, podróże do różnych krajów, wyjaśnianie kwestii osobom, które miały je badać,

bez ingerowania w ich decyzje; a przede wszystkim wiele modlitwy i pokuty, podejmowanych z nieustanną radością"^[11]. Del Portillo pozyskał silnych zwolenników powołania prałatury personalnej w osobach kardynała Sebastiano Baggio, kardynała Pietro Palazzini i kardynała Franza Königa, arcybiskupa Wiednia. König wspominał później: "Początkowo sam myślałem, że to raczej kaprys i że nie trzeba będzie wchodzić na nowe drogi w Kościele. Jednak w wyniku jego wyjaśnień zrozumiałem, że nowość zjawiska Opus Dei wymaga również nowego garnituru prawnego"^[12].

18 lipca 1979 r. kardynał Baggio poinformował Del Portillo na piśmie o instrukcjach zatwierdzonych przez papieża. Choć w liście nie było napisane, że otrzymał on mandat do szybkiego działania, można to było wyczytać między wierszami. Na

początku tekstu wyjaśniono, że konieczność dokładnego zbadania wynika z "nowości i złożoności sprawy oraz znaczenia, jakie ma ona w instytucjonalnych ramach Kościoła jako precedens, a już nie z prewencji w stosunku do Opus Dei, wobec którego znany jest wielki szacunek i szczerą sympatią, wielokrotnie okazywana, jaką Papież Rzymski mu wyznaje"^[13]. Następnie wyjaśnił, że przed analizą przyszłych statutów Opus Dei papież chciał, aby Kongregacja ds. Biskupów, z pomocą Kongregacji ds. Zakonników, przeprowadziła wstępne studium ogólne, które wyeliminuje wszelkie zastrzeżenia. Ponadto, zażądał obszernej dokumentacji i wyszczególnił trzy obszary wymagające wyjaśnienia: jak odróżnia się świeckość Opus Dei od instytucji świeckich i innych ochrzczonych; podporządkowanie duchownych i świeckich prałatowi w różnych formach przynależności do

Dzieła; oraz konkretne środki zapobiegające tworzeniu "Kościoła równoległego" w ramach jurysdykcji terytorialnych, praktycznie na całym świecie"^[14]. Być może kwestie te odzwierciedlały zastrzeżenia wyrażane przez niektórych członków kongregacji i wyjaśniają, dlaczego niektórzy z nich głosowali za odroczeniem przekształcenia prawnego Dzieła.

Zanim Opus Dei zdążyło przygotować żądane materiały, podjęto próbę wykolejenia procesu. W październiku niektóre z dokumentów przedłożonych przez Dzieło w Kongregacji do spraw Biskupów w celu przekształcenia go w prałaturę personalną zostały wykradzione, mimo że były chronione tajemnicą papieską, przez osobę, która miała dostęp do tych materiałów. Następnie pewien ksiądz z Legionu Chrystusa, kierując się wskazówkami swojego założyciela,

rozpowszechnił anonimową broszurę zatytułowaną The New Face of the 'Opus Dei': A Personal Prelacy? i rozesłał ją pocztą do wielu biskupów na całym świecie [*].

Podpisał ją Andreas, biskup X - bez dalszych szczegółów dotyczących nazwy czy diecezji - który twierdził, że jest jednym z prałatów poproszonych o opinię przez Kongregację do spraw Biskupów. We wstępie do tych dokumentów twierdził, że przekształcenie Opus Dei w prałaturę personalną stwarza "dwugłową hierarchię w każdej diecezji", "nową diecezję w obrębie waszej diecezji, z całkowitą autonomią, odkładając na bok władzę apostolską, którą otrzymaliście, tę samą od Piotra, otrzymaną z rąk Chrystusa"^[15].

Następnie autor zestawia skradzione materiały w języku angielskim i włoskim, w szczególności listy Alvaro del Portillo do kardynała Baggio z 23 kwietnia i 2 czerwca oraz długi

załącznik do listu z 23 kwietnia. Lektura tych dokumentów wykazała nieprawdziwość oskarżeń, ale było bardzo prawdopodobne, że adresaci przeczytali tylko wstęp do oszczerstwa. W rzeczywistości wzburzyło to niektórych prałatów, którzy byli przeciwni przekształceniu Opus Dei w prałaturę personalną.

Sekretariat generalny Opus Dei wydał krótki komunikat prasowy, w którym potępił nieprawdziwość broszury i wyraził gotowość do pracy w ścisłej i lojalnej komunii z biskupami diecezji^[16]. Alvaro del Portillo poinformował o tym prefekta Kongregacji do spraw Biskupów i poprosił go o pilną interwencję. Kardynał Baggio przesłał komunikat prasowy Opus Dei do nuncjuszy w krajach, w których Dzieło było obecne. Del Portillo napisał również do papieża Jana Pawła II: "Wiem, że Ojciec Święty będzie bronił swoich

synów i córek z Opus Dei"^[17]. Ponadto zwrócił się do konsyliariuszy Dzieła, aby odwiedzili biskupów diecezjalnych w swoich okręgach, aby wyjaśnić fakty i zapobiec nieporozumieniom.

Następnie Jan Paweł II poprosił Kongregację do spraw Biskupów o dokończenie badań przez wspólną komisję, o charakterze technicznym, złożoną z przedstawicieli Kongregacji i Opus Dei, będących ekspertami w dziedzinie prawa kanonicznego. Z ramienia Stolicy Apostolskiej zostali mianowani: Marcello Costalunga, podsekretarz kongregacji, Mario Pompedda, audytor Roty Rzymskiej, i Marian Oleś, urzędnik kongregacji. Opus Dei reprezentowali: Amadeo de Fuenmayor, dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego na Uniwersytecie Nawarry; Xavier de Ayala, radca regionalny Opus Dei w Brazylii; oraz Julián Herranz, który

był wówczas konsultorem Rady Generalnej^[18].

Komisja zebrała się po raz pierwszy 27 lutego 1980 roku. Przez rok odbyła dwadzieścia pięć sesji roboczych i przejrzała obszerną dokumentację dotyczącą aspektów prawnych, historycznych, duszpasterskich i instytucjonalnych Opus Dei. Jedną z kwestii, które zostały wyjaśnione, było to, że wyrażenie prałatura personalna "*cum proprio*" *populo* nie oznaczało, że wierni, którzy mieliby stanowić część ludu Bożego powierzoną prałatowi, byliby wyłączeni spod innych jurysdykcji kościelnych. Świeccy z Opus Dei pozostaną pod jurysdykcją lokalnych ordynariuszy we wszystkim, co prawo powszechne Kościoła określa dla ogółu wiernych. W rzeczywistości relacje Opus Dei z biskupami pozostałyby w zasadzie nietknięte^[19].

Wspólna Komisja spotkała się po raz ostatni w lutym 1981 roku. Jej członkowie jednogłośnie opowiedzieli się za utworzeniem prałatury personalnej dla Opus Dei. Sporządzili sześćsetstronicowy raport, w którym analiza techniczna znalazła się w jednym tomie, a dokumentacja w drugim. Komisja stwierdziła: "Opus Dei - jako rzeczywiście istniejący fenomen duszpasterski - posiada cechy i spełnia wymagania *ius conditum*, aby zostać przekształconym w prałaturę personalną. Wszystko to bez uszczerbku dla ordynariuszy miejscowych"^[20]. 4 kwietnia kardynał Baggio przedstawił Ojcu Świętemu dokumentację i wnioski wspólnej komisji wraz z projektem statutów ewentualnej prałatury. Jan Paweł II powiedział, że przestudiuje ten materiał i udzieli odpowiedzi 16 maja^[21].

Jednak 13 maja papież został kilkakrotnie postrzelony w zamachu na placu św. Piotra. Alvaro del Portillo natychmiast poprosił członków Dzieła, aby zintensyfikowali swoje modlitwy za Jana Pawła II i ofiarowali za niego Mszę św. i Komunię św. Powrót Ojca Świętego do zdrowia był powolny i skomplikowany, a sytuację pogorszyła jeszcze infekcja wirusowa. Ze szpitalnego łóżka, 20 lipca, powiedział prefektowi Kongregacji do spraw Biskupów, że chciałby, aby dzieło przekształcania Opus Dei było kontynuowane, a w szczególności, aby wnioski wspólnej komisji zostały odczytane przez specjalną komisję kardynałów^[22].

W sierpniu 1981 r. druga broszura ponownie próbowała utrudnić ten proces. Biskupi na całym świecie otrzymali anonimową broszurę, w której twierdzono, że pochodzi ona od członka Dzieła, który musi

uwolnić swoje sumienie, ponieważ Opus Dei chciało stać się *diecezją powszechną* lub *Kościółem równoległym*. Oprócz tego, że Dzieło byłoby poza kontrolą biskupów, to - kontynuuje broszura - "sam Watykan podporządkowałby się" Dziełu. Autor twierdził, że prałatura o zasięgu powszechnym jest "sprzeczna z wolą samego Chrystusa" i że stworzyłaby ona w "każdej diecezji ustrój kościelny o dwóch głowach"^[23].

Podobieństwo treści i stylu między tym oszczerstwem a poprzednim, zastosowanie tej samej metody rozpowszechniania oraz obecność identycznych błędów gramatycznych w tłumaczeniach tekstów hiszpańskich na język włoski i angielski sugerowały, że oba pochodzą z jednego źródła. Opus Dei wydało publiczne oświadczenie, w którym potępiło nieprawdziwość broszury i wyraźnie zaznaczyło, że Dzieło nie zamierza zmieniać swoich relacji z biskupami diecezji. Z drugiej

strony, nie udało się zidentyfikować autora obu ataków^[24].

Ten anonimowy manewr nie osiągnął zamierzonego celu. W dniu 26 września specjalna komisja kardynałów wydała pozytywny raport. Kilka dni później, 7 listopada 1981 roku, Ojciec Święty poinformował kardynała Baggio o swoim zamiarze erygowania Opus Dei jako prałatury personalnej i zatwierdzenia statutów^[25].

Przed sformalizowaniem decyzji i podaniem jej do publicznej wiadomości Jan Paweł II chciał, aby wszyscy biskupi diecezji, w których istniały ośrodki Opus Dei, zostali o tym poinformowani. W ten sposób umożliwiono im zadawanie pytań i wyrażanie ewentualnych spostrzeżeń. Około dwóch tysięcy biskupów z trzydziestu dziewięciu krajów otrzymało notę informacyjną zawierającą charakterystykę

prałatury, którą Stolica Apostolska pragnie utworzyć. W raporcie wyjaśniono, że nie będzie to prałatura *nullius* ani diecezja personalna, a jej wierni pozostaną zależni od biskupów diecezjalnych, tak jak wszyscy inni wierni^[26]. Spośród ponad pięciuset biskupów, którzy odpowiedzieli na notę informacyjną w ciągu następnych sześciu miesięcy, około czterystu wyraziło zadowolenie, sześćdziesięciu ośmiu wyraziło pewne zastrzeżenia lub wątpliwości, a siedemdziesięciu sześciu poprosiło o wyjaśnienia lub wyraziło krytykę. Papież poprosił Kongregację do spraw Biskupów o udzielenie indywidualnej odpowiedzi każdemu z prałatów, którzy wyrazili zastrzeżenia lub krytykę^[27].

Hiszpania stanowiła szczególny przypadek, ponieważ Opus Dei było bardzo rozwinięte w tym kraju. W lutym 1982 roku Gabino Díaz

Merchán, przewodniczący Konferencji Episkopatu Hiszpanii, wysłał do Kongregacji do spraw Zakonów dwa listy, w których nie ukrywał pewnych wątpliwości i wyjaśniał, że na sesji plenarnej Konferencji Episkopatu większość prałatów głosowała przeciwko utworzeniu prałatury personalnej dla Opus Dei; przy innych okazjach pisał w tej sprawie do kardynała Agostino Casaroli, Sekretarza Stanu^[28]. Z drugiej strony, ponad dwudziestu biskupów hiszpańskich wyraziło Kongregacji do spraw Biskupów swoją aprobatę dla przekształcenia Opus Dei w prałaturę personalną.

Według nuncjusza Antonio Innocentiego, głosowanie w Konferencji Episkopatu było nie tyle wyrażeniem jego opinii na temat statusu prawnego Dzieła, co skargą do Watykanu, że został poinformowany, ale nie

skonsultowano się z nim; był to również wyraz poparcia dla przewodniczącego Konferencji Episkopatu, który został skrytykowany za wysłanie listów do Stolicy Apostolskiej w tej sprawie bez zasięgnięcia opinii innych członków Konferencji. W raporcie z 15 lipca nuncjusz powiedział: "Pomimo sytuacji w Hiszpanii, uważam, że rozwiązanie przewidziane przez Stolicę Apostolską może zostać opublikowane. To się nie spodoba części episkopatu". A nawet, kontynuował, ci bardziej ostrożni "docenią korzyści, jakie pewność prawna przyniesie diecezjalnym duszpasterzom w relacjach z Opus Dei"^[29].

Dla Mons. Innocentiego hiszpańscy prałaci zauważali "gorliwość i skuteczność osób i inicjatyw" Opus Dei. Jednakże, dodał, niektórzy "nie rozumieją jej pragnienia niezależności w stosunku do

miejscowych ordynariuszy i wskazań samej Konferencji Episkopatu"^[30]. Biskupi uważali, że taka postawa była szczególnie widoczna wśród świeckich członków Dzieła, ponieważ ich działalność polityczna i gospodarcza narażała Kościół na szwank, a nie była dostatecznie kontrolowana. Innym źródłem napięć dla tych prałatów byli "księża diecezjalni sympatyzujący z Opus. Są oni oddzieleni od reszty duchowieństwa i postępują zgodnie ze wskazaniami dyrektorów Dzieła, nawet jeśli różnią się one od wskazań ordynariusza diecezji (Kościół równoległy)"^[31].

5 sierpnia 1982 r. Jan Paweł II zatwierdził projekt erygowania Prałatury Opus Dei oraz tekst deklaracji przygotowanej przez Kongregację do spraw Biskupów. 19 sierpnia Kongregacja do spraw Biskupów oficjalnie poinformowała Don Alvaro, że "Ojciec Święty

erygował Prałaturę Krzyża Świętego i Opus Dei i mianował go Prałatem tej instytucji", a 23 sierpnia wyznaczyła datę publikacji decyzji i deklaracji^[32].

Mons. Gabino Díaz Merchán i Mons. Fernando Sebastián, przewodniczący i sekretarz Konferencji Episkopatu Hiszpanii, udali się do Rzymu, aby podjąć ostatnią próbę zmodyfikowania procesu. Po długim i bezskutecznym spotkaniu z kardynałem Sebastiano Baggio, 21 sierpnia rozmawiali z Janem Pawłem II^[33]. Papież wysłuchał ich i według Mons. Sebastiána, odpowiedział na nie słowami zbliżonymi do tych: "Opus Dei miało problem instytucjonalny, który należy ocenić w kontekście jego powszechnej implantacji; przestudiowano rozwiązanie, które jest przewidziane w Prawie Kościelnym, z którym się zgadzają, a po wielu badaniach jest ono zgodne z już przewidzianymi środkami prawnymi... W Kościele

musimy faworyzować to, co się rozwija, każdy musi czuć się mile widziany, a jeśli rozwiązanie, które zostało przewidziane, przypadnie mu do gustu, będzie pracował lepiej, będzie szczęśliwy i będzie to dobre dla wszystkich. Z czasem się okaże, że wszystko będzie dla dobra Kościoła"^[34].

23 sierpnia biuro prasowe Stolicy Apostolskiej ogłosiło w krótkim komunikacie decyzję papieża o erygowaniu Opus Dei jako prałatury personalnej. Dodano również, że publikacja dokumentu została opóźniona z "powodów technicznych"^[35]. Wydaje się, że *powody* te były wynikiem spotkania Jana Pawła II z biskupami hiszpańskimi: papież postanowił opublikować dekret o erekcji kanonicznej po swojej wizycie w Hiszpanii, która trwała od 30 października do 9 listopada^[36].

Ogłoszenie decyzji papieża ucieszyło wszystkich członków, współpracowników i przyjaciół Opus Dei. Członek Komisji Wspólnej, który początkowo wydawał się najbardziej sceptyczny wobec utworzenia prałatury personalnej - Mons. Pompedda - wysłał telegram do Alvaro del Portillo, w którym powiedział mu: *Haec est dies quam fecit Dominus* (Oto dzień, który Pan uczynił)^[37]. Del Portillo powiedział kardynałowi Baggio, który starał się doprowadzić proces do końca pomimo sprzeciwu: "Wiem doskonale, że wszystko zawdzięczamy dobroci i szlachetności Waszej Eminencji oraz łaskawości Ojca Świętego^[38]. Jednakże opóźnienie w erygowaniu Opus Dei jako prałatury personalnej stało się nowym powodem do niepokoju. Del Portillo zwierzył się także Baggio: "W tym czasie, kiedy dotykam rzeczywistości, którą Pan błogosławi krzyżem, czuję się

przynaglony, aby napisać do Waszej Eminencji, ponieważ ciężar ten staje się dla mnie bardziej znośny, gdy pomyślę o uczuciu, zrozumieniu, pomocy, szczerzej miłości do Kościoła i dusz, które widziałem w szczególny sposób jaśniejące we wszystkich Waszej Eminencji interwencjach"^[39].

Latem 1982 roku w mediach pojawiały się coraz to nowe doniesienia, które wydawały się mieć na celu zmianę decyzji papieża w ostatniej chwili. Niektóre gazety oskarżyły Opus Dei o dwa skandale. Jeden z nich dotyczył loży masońskiej Propaganda Due (P2), a drugi śmierci Roberto Calviego, prezesa katolickiego banku, którego znaleziono powieszzonego w czasie, gdy jego bank przeżywał poważny kryzys finansowy. Chociaż oskarżenia o związek Opus Dei z tymi wydarzeniami były bezpodstawne, wiadomość o nich obiegła prasę międzynarodową. Nie

wywarły one jednak wpływ na Jana Pawła II^[40].

Wreszcie, 28 listopada 1982 roku, L'Osservatore Romano podało do publicznej wiadomości, że papież erygował Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża i Opus Dei jako prałaturę personalną i mianował Alvaro del Portillo jego prałatem. Oficjalne ogłoszenie zawierało deklarację Praelaturae personales z 23 sierpnia, która wyjaśniała naturę i strukturę nowej figury prawnej, władzę prałata i jego relacje z biskupami lokalnymi^[41]. Prefekt Kongregacji do spraw Biskupów, kardynał Baggio, napisał w gazecie watykańskiej artykuł zatytułowany "Un bene per tutta la Chiesa" (Dobro dla całego Kościoła), w którym streścił duchowe i eklezjalne powody decyzji papieża o przekształceniu Opus Dei w prałaturę personalną. Dzięki temu aktowi "nowa struktura kościelna przewidziana przez Sobór,

która do tej pory pozostawała jedynie teoretyczną możliwością"^[42], stała się "żywą i działającą rzeczywistością". Ponadto Marcello Costalunga, podsekretarz dykasterii do spraw biskupów, określił erygowanie Opus Dei jako prałatury personalnej mianem "aktu, który stanowi kamień milowy na drodze rozwoju promowanego przez Sobór w dziedzinie doktrynalnej i prawnej". Podkreśla, że "nowa konstrukcja prawna Opus Dei zachowuje w niezmienionej formie, a nawet bardziej precyzyjnie, normy, które dotychczas regulowały relacje tej instytucji z biskupami diecezjalnymi i kościołami partykularnymi"^[43].

Tego dnia Alvaro del Portillo napisał do Jana Pawła II: "Dziękuję Ci, Ojciec Święty, za to, że uczyniłeś pewniejszą naszą drogę do świętości i naszą służbę Kościołowi powszechnemu oraz Kościołom lokalnym i ich

pasterzom. Postaramy się spłacić ten dług wdzięczności obfitszymi modlitwami za Osobę Waszej Świątobliwości; podobnie z czasem będą się modlić wszystkie dusze, które Pan zechce posłać do Opus Dei"^[44].

Trzeba było jeszcze wykonać ostatni krok. Pontyfikalne erygowanie podmiotu należącego do hierarchicznej organizacji Kościoła wymaga dokumentu najwyższej rangi, konstytucji apostolskiej, która zazwyczaj jest nadawana w formie bulli z tekstem ostatecznym. W trakcie przygotowań do tej uroczystości, która odbyła się trzy i pół miesiąca później, pojawiły się kolejne trudności.

Kodeks Prawa Kanonicznego był w końcowej fazie opracowywania. Cztery kanony odnoszące się do postaci prałatur personalnych stanowiły część Księgi II (Lud Boży),

Część II (Hierarchiczny Ustrój Kościoła), Sekcja II (Kościoły partykularne i prałatury personalne). Zgodnie z sugestią kardynała Ratzingera, komisja kardynałów, której powierzono ostateczną rewizję tekstu, rozważała przeniesienie czterech kanonów o prałaturach personalnych w inne miejsce, tak aby było jasne, że nie chodzi o kościoły partykularne. W Opus Dei przyjęto bez zastrzeżeń, że prałatura personalna nie jest Kościołem partykularnym. Podkreślono jednak, że prałatury personalne są częścią hierarchicznej struktury Kościoła. Z tego powodu miało sens, aby kanony dotyczące prałatur personalnych znalazły się w Części II^[45]. Ostatecznie, w styczniu 1983 roku, Komisja Kardynałów postanowiła przenieść te kanony do Części I (Wierni).

Kardynał Baggio natychmiast zapewnił Juliána Herranza - aby ten

mógł przekazać to Del Portillo - że zmiana pozycji nie pociąga za sobą żadnych zmian w treści kanonów ani w dokumentach związanych z erygowaniem Opus Dei jako prałatury personalnej^[46]. Kilka dni później Jan Paweł II zapewnił Alvaro del Portillo podczas audiencji, że zmiana miejsca nie będzie miała wpływu na dokumenty, dzięki którym Opus Dei zostanie erygowane jako prałatura^[47]. 17 stycznia kardynał Baggio zaświadczył w liście do Del Portillo, że Ojciec Święty powiedział mu, iż przeniesienie kanonów nie zmienia natury prałatur personalnych, ponieważ są one "strukturami jurysdykcyjnymi, o charakterze świeckim i hierarchicznym, erygowanymi przez Stolicę Apostolską dla prowadzenia specjalnej działalności duszpasterskiej, zgodnie z postanowieniami Soboru Watykańskiego II"^[48]. Ponadto podkreślił, że modyfikacja nie miała

wpływu na dokumenty, którymi Stolica Apostolska ustanowiła Opus Dei prałaturą personalną, ani na jego zależność od Kongregacji do spraw Biskupów.

Następnie pojawił się kolejny problem, w tym przypadku związany z brzmieniem kanonu 296.

Kodeks Prawa Kanonicznego mówił o "inkorporacji" świeckich mężczyzn i kobiet do prałatur personalnych, ale w drugim druku próbnym Kodeksu zostało to zastąpione sformułowaniem "organiczna współpraca" w dziełach apostolskich prałatury. Po tej modyfikacji niektórzy kanoniści twierdzili, że świeccy nie byli w rzeczywistości członkami prałatury, lecz jedynie pomocnikami lub towarzyszącymi. Dlatego prałatury personalne składałyby się tylko z prałata i jego duchowieństwa. Świeccy natomiast mogli być zrzeszeni, ale nie mieli ani

praw i obowiązków regulowanych jurysdykcją prałata, ani też ich inkorporacja nie była pełna i trwała^[49].

Gdyby taka interpretacja znalazła odzwierciedlenie w ostatecznej wersji bulli zawierającej konstytucję apostolską ustanawiającą Opus Dei prałaturą personalną, cała jej struktura prawna i teologiczna zostałaby podważona. W rzeczywistości prawie tak właśnie się stało. W lutym Julián Herranz dowiedział się, że łaciński tekst bulli przygotowywanej w biurach Sekretariatu Stanu wskazywał, że prałat nie będzie miał jurysdykcji nad świeckimi z Opus Dei. Dlatego nie byłiby oni prawdziwymi członkami, lecz zwykłymi stowarzyszonymi. Del Portillo ostro zareagował w liście, który wysłał do zastępcy Sekretarza Stanu: "Byłoby szkoda, gdyby przysłali bullę z nieścisłościami, co zmusiłoby mnie

do odwołania się do Ojca Świętego, aby je skorygował, ponieważ organiczna rzeczywistość Dzieła zostałyby zakłócona, pomijając fakt, że autorytet samego Ojca Świętego zostałyby podważony, gdyby bulla nie była zgodna z Declaratio, która została już opublikowana na całym świecie i wszędzie bardzo dobrze przyjęta, i w której zapisana jest aprobatą Papieża dla tego dokumentu"^[50].

Ta ostatnia trudność została rozwiązana dzięki nowemu tekstowi, zgodnemu z charakterem prawnym Opus Dei, który Del Portillo otrzymał na początku marca. Konstytucja apostolska *Ut sit* przedstawiała Opus Dei "jako organizm apostolski złożony z kapłanów i świeckich, zarówno mężczyzn, jak i kobiet, który jest jednocześnie organiczny i niepodzielny, to znaczy obdarzony jednością ducha, celu, ustroju i formacji duchowej". Wyjaśnił, że

jurysdykcja prałata "rozciga się na duchownych w niej inkardynowanych, jak również - tylko w odniesieniu do wypełniania szczególnych obowiązków wynikających z więzi prawnej, na mocy porozumienia z Prałaturą - na świeckich, którzy poświęcają się apostolskim zadaniom Prałatury"^[51].

Na koniec, 19 marca 1983 r. w bazylice Sant'Eugenio w Rzymie odbyła się uroczysta ceremonia inauguracji Prałatury i oficjalne wręczenie bulli papieskiej. Ceremonii przewodniczył nuncjusz apostolski Romolo Carboni^[52].

W długim liście pasterskim skierowanym do członków Opus Dei, Mons. Alvaro del Portillo wskazał na korzyści, jakie przyniosła prawna forma prałatury personalnej. Dotychczas jedność prawna Opus Dei jako podmiotu składającego się z kapłanów i świeckich, mężczyzn i

kobiet, opierała się na przywileju przyznanym przez Stolicę Apostolską, który niekiedy był zagrożony[†]. Erekcja Opus Dei jako prałatury personalnej i zatwierdzenie jej Statutów przez papieża potwierdziło i umocniło jedność prawną Opus Dei jako zastosowanie przepisów nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego^[53].

Status prawny chronił również, jak podkreślił, "naszego wyraźnie świeckiego ducha i ascezę oraz specyficzne sposoby apostołstwa właściwe Opus Dei". Del Portillo podkreślił, że nowa figura prawna uznaje, iż pełna świeckość członków Dzieła i stowarzyszonych Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża nie jest zwykłą klasyfikacją prawną czy metodą apostołską, ale czymś zgodnym z jego naturą. Świat - mówił dalej - jest "miejscem, gdzie Pan nas umieszcza, dobrze wtulonych w Jego Serce,

abyśmy wykonywali Jego Dzieło, uświęcali ten świat, w którym dzielimy radości i smutki, trudy i rozterki, nadzieje i codzienne obowiązki innych obywateli, równych nam". Świeckość "oznacza - podkreślam - naturalne uczestnictwo w najpoważniejszych aspektach życia: w dobrze wykonanej pracy, w dobrym wypełnianiu obowiązków rodzinnych i społecznych, w dzieleniu smutków ludzi i w wysiłkach zmierzających do budowania ziemskiego miasta w pokoju i z Bożym obliczem"^[54].

Prałat uważał, że długi i złożony proces sam w sobie był darem Boga: "*Dzieło, mocne, zwarte i pewne, dobrze zjednoczone z naszym Ojcem w tym samym zamiarze, modliło się, cierpiało, miało nadzieję i pracowało. A to oznaczało ogromne dobro, zarówno dla Opus Dei, jak i dla całego Kościoła. Podsumowując długie lata nadziei i cierpienia,*

mówił dalej: "Wszystko, wszystko, co Pan uczynił lub pozwolił uczynić z Dziełem, doprowadziło do tego: do uformowania z tej naszej biednej gliny dobrych przyjaciół. Spójrz: On wszystko zaplanował, z mądrą strategią, dla naszego uświęcenia. A jak dobrze wiecie, we wszystkich dziełach uświęcających inicjatywa należy do Ducha Świętego, który wylewa na ludzi swoją Miłość Miłosierną. Nigdy nie zapominajmy: Dzieło jest przede wszystkim dziełem Boga, Opus Dei, i dlatego jego *historia jest historią Bożych łask*. I - dodał - "wszystko zdziałał i na wszystko zezwolił Bóg, abyśmy byli dobrymi Jego dziećmi"^[55].

Del Portillo szczegółowo opisał korzyści, jakie Opus Dei odniosło w trakcie drogi prawnej: "Nauczyliśmy się pracować twarzą w twarz z Bogiem, nie czekając na płatności ziemskie. Nauczyliśmy się kochać tych, którzy z różnych powodów nie

rozumieli lub nie chcieli rozumieć naszej drogi. Nauczyliśmy się cierpliwości i łatwości przebaczenia, gdy niektórzy - poruszeni przez diabła lub naiwnie źle nastawieni - oczerniali nas uporczywymi kampaniami oszczerstw. Pan utwierdził nas w naszej wielkiej miłości do wszystkich, którzy dla Niego pracują, rozumiejąc i doceniając ofiarność i poświęcenie tak wielu dobrych dusz - kapłanów, osób konsekrowanych, świeckich - służących Kościołowi. Pan zachęcał nas, abyśmy z każdym dniem coraz bardziej kochali Papieża: ileż długich godzin modlitwy spędził nasz Ojciec za Papieża i jaki zastrzyk romanizmu zaszczepił w całym Dziele!

Odczuwaliśmy nagłą potrzebę i obowiązek intensywniejszej modlitwy za wszystkich biskupów i z upragnieniem jedności oddawaliśmy się na służbę diecezjom, w których pracujemy"^[56] —.

PIERWSZE KROKI NOWEJ FIGURY

Powstanie Opus Dei jako prałatury personalnej zapoczątkowało nowy etap w jego historii. Del Portillo wyjaśnił pewne szczegóły dotyczące Opus Dei w różnych notach wysyłanych do różnych okręgów Dzieła. Na przykład, wyjaśnił, że forma tymczasowego i ostatecznego włączenia do Opus Dei będzie miała formę deklaracji o charakterze kontraktowym i że relacje z biskupami diecezjalnymi nie zostały zmienione. Przypomniwał również, że przez wiele lat Escrivá de Balaguer prosił członków Opus Dei o modlitwę w intencji rozwiązania prawnego z modlitwą *Cor Mariae dulcissimum, iter para tutum* (Najsłodsze Serce Maryi, przygotuj bezpieczną drogę). Teraz, po ustanowieniu prałatury personalnej, Del Portillo zaproponował dodanie nowej inwokacji: *iter para et serva tutum!*

(przygotuj i zachowaj bezpieczną drogę).

Wyjaśnił również, że prałatura personalna Opus Dei nie jest diecezją ani innym rodzajem Kościoła partykularnego z co najmniej dwóch powodów: świeccy należą zarówno do diecezji, w której mieszkają, jak i do prałatury personalnej; ponadto do Opus Dei mogą wstąpić tylko ci, którzy mają szczególne powołanie, w przeciwieństwie do diecezji, które nie wymagają specjalnych warunków członkostwa.

Jednocześnie prałatura Opus Dei jest podobna do diecezji w tym sensie, że stanowi część zwyczajnej struktury Kościoła i jest rzeczywistością w życiu Kościoła, która zakłada i implikuje działalność świeckich i kapłanów we wzajemnej organicznej relacji^[57].

Po ustanowieniu Opus Dei prałaturą personalną, w Watykanie zaczęły

krążyć pogłoski o rychłych święceniach biskupich Alvaro del Portillo[‡]. Gdy tylko usłyszał te przypuszczenia, poprosił o audiencję u Jana Pawła II. Wyjaśnił mu, że od lat modlili się w Dziele o ostateczne zatwierdzenie. Następnie dodał: "Jeśli teraz zostanę mianowany biskupem, diabeł może sprawić, że ktoś pomyśli, iż zmusiłem kogoś do tak usilnych modlitw, aby samemu zostać biskupem; a to nie jest prawda i nie chcę nikogo zgorszyć". Dlatego, Ojczy Święty, nie mogę się na to zgodzić. Jeśli zaś uzna się za konieczne, aby prałat był biskupem, od tej chwili powierzam swój urząd w jego ręce. Wtedy [Papież] powiedział do mnie: "Nie, zachowaj spokój"^[58].

Od tej pory Alvaro del Portillo modlił się, aby jego następca został biskupem, ponieważ sądził, że nie będzie już przyjmował sakramentu. Jednak pod koniec 1990 r. kardynał

Bernardin Gantin, prefekt Kongregacji ds. Biskupów, poinformował go, że Ojciec Święty pragnie udzielić mu święceń biskupich. Za zgodą kardynała Gantina, Del Portillo, który miał 76 lat, skonsultował się z Javierem Echevarrią, wikariuszem generalnym Dzieła, który odpowiedział, że nie chodzi o osobiste uznanie, ale o coś dogodnego dla lepszej służby Bożej prałatury. Ponadto, jeśli pierwszy prałat był biskupem, łatwiej byłoby, aby jego następcy również byli biskupami. Poruszony tymi powodami i pragnieniem zrobienia tego, czego chciał Papież, Del Portillo zgodził się^[59]. Wkrótce potem Del Portillo zwierzył się członkom Dzieła mieszkającym i pracującym w centrali w Rzymie: "Prałat otrzyma sakrament święceń w pełni: nastąpi nowe wylanie Ducha Świętego na głowę Dzieła, a przez świętych obcowanie, w pewien sposób, na całe

Opus Dei. Będzie to impuls dla Dzieła na całym świecie, wielki dar od Boga, ponieważ w ten sposób prałat wejdzie w skład Kolegium Biskupów i będzie następcą Apostołów"^[60].

Jan Paweł II wyświęcił Alvaro del Portillo na biskupa, wraz z jedenastoma innymi osobami, 6 stycznia 1991 r., podczas ceremonii w Bazylice Świętego Piotra. Święcenia nie zmieniły relacji Opus Dei z biskupami ponad trzystu diecezji, w których było ono obecne. Fernando Ocáriz, który później został trzecim następcą założyciela, napisał: "Relacja Prałatury z Kościołami partykularnymi jest z konieczności relacją służby: cała działalność Opus Dei jest ukierunkowana na współpracę w intensyfikacji życia chrześcijańskiego wiernych Kościołów partykularnych (niezależnie od tego, czy należą do Opus Dei, czy nie)"^[61].

Kilka tygodni później prałat udzielił święceń diakonatu kilku wiernym z Opus Dei, a we wrześniu wyświęcił na kapłanów kolejną grupę. W następnych dwóch latach, aż do śmierci, wyświęcał kolejnych członków Dzieła, którzy byli kandydatami do kapłaństwa. Udzielał także sakramentu bierzmowania wiernym diecezji rzymskiej. Jako biskup uczestniczył w kilku synodach organizowanych przez Stolicę Apostolską.

Prałatura personalna nie napotkała żadnych trudności ze zrozumieniem wśród członków Dzieła. Z drugiej strony, niektórzy biskupi diecezjalni i osobistości kościelne nie rozumieli dobrze tej figury prawnej.

Niewątpliwie rozpowszechnienie konstytucji *Ut sit* w prasie i w publikacjach katolickich pomogło wyjaśnić duchową i kanoniczną rzeczywistość Opus Dei oraz rozładować niektóre kontrowersje.

Ponieważ jednak prałatura personalna stanowiła istotną nowość w Kościele, niektórzy prałaci i profesorowie uniwersyteccy uważali, że ta figura nie pasuje do natury i struktury Opus Dei.

W szczególności, wielu kanonistów i teologów rozumiało Kościół niemal wyłącznie jako organizację terytorialną, opartą na Kościołach partykularnych. W ich mniemaniu prałatura personalna mogła być tylko stowarzyszeniem kapłanów zjednoczonych wokół prałata, aby służyć swoją posługą w różnych diecezjach. Niektórzy świeccy byliby związani z prałaturą, ale zewnątrz. W tej koncepcji nie było miejsca na to, aby robotnik, pielęgniarka czy urzędnik bankowy mogli być pełnoprawnymi członkami prałatury.

Istnieli członkowie zakonów, którzy dostrzegali nowość i potencjalne

znaczenie prałatur personalnych i rozumieli, że świeccy mogą być w pełni włączeni^[62]. Inni jednak określali prałatury personalne jako stowarzyszenia kleryckie, a nie jako część zwyczajnej struktury hierarchicznej Kościoła i odmawiali świeckim możliwości wstępowania do nich. Jednym z uczonych, którzy reprezentowali ten pogląd, był jezuita Gianfranco Ghirlanda, profesor prawa kanonicznego na Uniwersytecie Gregoriańskim^[63]. Innym profesorem o podobnym sposobie myślenia jest paulin Giancarlo Rocca. W 1985 r. opublikował książkę, w której dowodził, że świeccy nie mogą być prawdziwymi członkami prałatury personalnej. Przedstawił on historię Opus Dei jako złożone poszukiwanie tożsamości i zasugerował, że jego przekształcenie w prałaturę personalną nie było zgodne z intencjami założyciela^[64].

Poglądy te znalazły pewne echo w Stolicy Apostolskiej. W lutym 1986 roku Del Portillo napisał długi list do kardynała Casaroli, Sekretarza Stanu, o "nieustępliwym sprzeciwie niektórych zakonników wobec prawnej postaci prałatur personalnych"^[65]. Nie wspominając o swoich wpływach w Sekretariacie Stanu, poprosił Casarolego, aby zrobił wszystko, co w jego mocy, aby zapobiec dalszemu rozwojowi tej kampanii przeciwko Opus Dei.

Innym źródłem niepokoju było stanowisko kardynała Ratzingera, prefekta Kongregacji Nauki Wiary, który w tamtym czasie również nie zgadzał się, aby prałatury personalne stanowiły część zwyczajnej struktury Kościoła. Był on zgodny z poglądami Winfrieda Aymansa, profesora Uniwersytetu w Monachium, którego myślenie o strukturze hierarchicznej nadawało takie znaczenie terytorium i Kościołom partykularnym, że w tej

strukturze nie było miejsca na prałatury personalne^[66].

Kontekst kanoniczny prałatury w kwietniu 1985 roku był na tyle niejasny, że Del Portillo w liście do papieża Jana Pawła II określił go jako "sytuację wciąż niestabilną prawnie"^[67]. W tym czasie niektórzy kanoniści, którzy byli ekspertami w dziedzinie prałatur personalnych i ich zastosowania w konkretnym przypadku Opus Dei, próbowali wyjaśnić tę nową figurę prawną - a konkretnie organiczną współpracę kapłanów i świeckich - urzędnikom watykańskim, biskupom diecezjalnym, teologom i zawodowym kanonistom^[68].

Osiągnięto skromny sukces, gdyż w latach 1985-1986 pojawiły się nieudane próby zastosowania figury prałatury personalnej do innych podmiotów kościelnych. Dotyczyło to katolickiego personelu wojskowego i

jego rodzin, którzy ze względu na swoje wyjątkowe okoliczności życiowe wymagają szczególnej uwagi duszpasterskiej. W tamtych latach przeprowadzono odpowiednie badania i wszystko było gotowe do zatwierdzenia przez Stolicę Apostolską prałatur wojskowych. Jednak 21 kwietnia 1986 r. została promulgowana konstytucja apostolska *Spirituali militum curae*, która powołała do życia ordynariaty wojskowe, sprawujące opiekę duszpasterską nad osobami należącymi do sił zbrojnych lub z nimi związanymi. Te osobiste okręgi kościelne, prawnie zrównane z diecezją, są w pewnym sensie specyficznym rodzajem prałatury personalnej, ponieważ w obu tych okręgach kościelnych istnieje ordynariusz z własną władzą, kumulującą się z władzą biskupa diecezjalnego, z własnym duchowieństwem i wiernymi (którzy są członkami zarówno ordynariatu,

jak i diecezji). Prawo jednak nie nazywa ich prałaturami, lecz ordynariatami^[69].

W 1989 roku trzech członkowie Opus Dei - Amadeo de Fuenmayor, Valentín Gómez-Iglesias i José Luis Illanes - opublikowali szczegółową historię ewolucji prawnej Opus Dei od jego założenia do erekcji jako prałatury personalnej: *El itinerario jurídico del Opus Dei. Historia i obrona charyzmatu*. W książce szczegółowo wyjaśniono ducha Opus Dei i jego dostosowanie do prawa kościelnego, wraz z podsumowaniem różnych zatwierdzeń, najpierw w diecezji Madryt-Alcalá, a następnie przez Stolicę Apostolską. Zawiera również długi aneks z dokumentami. Chociaż nie mówi o Rocce ani o innych autorach, którzy utrzymują, że świeccy nie mogą być pełnoprawnymi członkami prałatur personalnych, to jednak obala to stanowisko, a także to, że Opus Dei

nie określiło dobrze swojej tożsamości^[70].

W 1985 r. Opus Dei rozpoczęło wydawanie co dwa lata swojego oficjalnego biuletynu *Romana. Bollettino della Prelatura della Santa Croce e Opus Dei*, w języku włoskim, a wkrótce potem także w hiszpańskim i angielskim. Tytuł ten został wybrany w latach 60. przez założyciela, aby podkreślić uniwersalny charakter misji duszpasterskiej Opus Dei. Biuletyn ma na celu przede wszystkim dostarczenie informacji władzom kościelnym i cywilnym, wiernym Opus Dei, współpracownikom i tym, którzy korzystają z jego działalności. Jest on dostępny w prenumeracie oraz w Internecie. Każdy numer zawiera artykuł redakcyjny oraz działy poświęcone papieżowi i Stolicy Apostolskiej, Prałatowi Opus Dei, św. Josemaríi, aktualności z życia Dzieła, inicjatywom

apostolskim i zawodowym jego wiernych, listę wiernych Prałatury i członków Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża, którzy zmarli w ciągu ostatnich sześciu miesięcy, a także esej teologiczny lub kanoniczny.

Romana oferuje wiele informacji na temat prałatury i składu organów zarządzających, zarówno w Rzymie, jak i w okręgach Opus Dei na całym świecie. Od 2019 r. podsumowuje również sytuację finansową Prałatury.

[*] Por. Raport od 6 października 1979 r. do 12 maja 1980 r. na temat broszury *El nuevo rostro del Opus Dei Prelatura Personal*, w AGP, seria L1.2, 1411. Nie wiemy, kto był osobą, która zabrała dokumenty z Kongregacji ds. W 1980 r. Javier Echevarría napisał do Francisco Ugarte, obecnego delegata Opus Dei w Meksyku, "że umiemy przebaczać

od pierwszej chwili" (wywiad z Francisco Ugarte Corcuera, 19-I-2021). Z powodu tego wydarzenia i innych nieporozumień w późniejszych latach, władze Opus Dei nawiązały relację szacunku i pewnego dystansu z przywódcami Legionu Chrystusa, dopóki jego założyciel pozostawał przełożonym generalnym (2005). Jednocześnie nawet wtedy byli członkowie obu instytucji, którzy utrzymywali dobre przyjaźnie z powodów rodzinnych lub innych, a dziś istnieje kościelna komunika i pogodna współpraca. W styczniu 2021 r. autorzy niniejszej monografii skontaktowali się z zakonikiem, który rozesłał broszurę do biskupów na pięciu kontynentach; potwierdził on istotę faktów i poprosił o niepodawanie nazwiska.

[†] Rozdział 7 ("Zatwierdzenia papieskie") podsumowuje próbę podziału Opus Dei w latach 1951-1952. Escrivá de Balaguer

chciał, aby figura prawna zastosowana wobec Opus Dei nie była przywilejem, ale częścią prawa powszechnego.

[‡] Funkcja prałata Opus Dei jest także, pod wieloma względami, podobna do funkcji biskupa diecezjalnego, ponieważ od chwili, gdy papież mianuje go prałatem, posiada on jurysdykcję zwyczajną i właściwą, a nie zastępczą. Jego konsekracja biskupia jest teologicznie i prawnie spójna z misją, którą pełni, wspomagany przez prezbiterat, dla dobra powierzonej mu części ludu chrześcijańskiego. Przyczynę tego autorytetu można znaleźć w organicznej relacji między kapłanami i świeckimi Opus Dei, właściwej hierarchicznej konstytucji Kościoła, która jest ustrukturyzowana przez sakramenty święceń i chrztu. Z tego powodu wielu kanonistów i teologów wskazuje, że istnieją ważne prawne i

teologiczne powody, aby prałat Opus Dei był biskupem, takie jak na przykład to, że prałat ten powołuje kandydatów do kapłaństwa do święceń. Por. Javier ECHEVARRÍA, "El ejercicio de la potestad de gobierno en las prelaturas personales", Romana 40 (2005) 93-94; Fernando OCÁRIZ, "Reflexiones teológicas sobre la ordenación episcopal del Prelado del Opus Dei", Palabra 310 (1991/II) 92-95; Velasio DE PAOLIS, "Nota sul titolo di consacrazione episcopale", Ius Ecclesiae 14 (2002) 59-79; Juan FORNÉS, "Prałat Opus Dei", w José Luis ILLANES (coord.), Diccionario de san Josemaría Escrivá de Balaguer, Monte Carmelo - Instituto Histórico San Josemaría Escrivá de Balaguer, Burgos 2013, s. 1007-1012.

[1] Por. Analiza-sprawozdanie przesłane kardynałowi Sebastiano Baggio jako załącznik do listu Álvaro del Portillo, Rzym, 23 kwietnia 1979,

zebrane w Amadeo de FUENMAYOR et al., El itinerario jurídico del Opus Dei, o. c., str. 601-604.

[2] Por. Javier MEDINA BAYO, Álvaro del Portillo, dz. cyt. str. 481.

[3] Cytowane w Amadeo de FUENMAYOR et al., El itinerario jurídico del Opus Dei, dz. cyt. str. 423.

[4] Por. odpowiednio: list Alvaro del Portillo do Paula Augustina Mayera, Sekretarza Kongregacji ds. Zakonników, oraz reskrypt Kongregacji, Rzym, 11 i 12 stycznia 1979, w: Amadeo de FUENMAYOR et al., El itinerario jurídico del Opus Dei, o. c., str. 594-595, str. 594-595; list Alvaro del Portillo do Jana Pawła II, Rzym, 2II-1979, zebrane w ibidem, str. 595-596; Sebastiano BAGGIO, "Un bene per tutta la Chiesa", w L'Osservatore Romano, 28-XI-1982; Julián HERRANZ, En las afueras de Jericó, o. c., str. 287.

[5] Analiza-Informacja przesłana kardynałowi Sebastiano Baggio jako załącznik do listu Álvaro del Portillo, Rzym, 23 kwietnia 1979 r., zebrane w Amadeo de FUENMAYOR et al., *El itinerario jurídico del Opus Dei*, o. c., str. 601.

[6] Por. List Álvaro del Portillo do Sebastiano Baggio, Rzym, 2-VI-1979, reprodukowany w Amadeo de FUENMAYOR et al., *El itinerario jurídico del Opus Dei*, o. c., str. 610-612; Raport z badań przesłany kardynałowi Sebastiano Baggio jako załącznik do listu Álvaro del Portillo, Rzym, 23-IV-1979, *ibidem*, str. 608, nr 17, §9.

[7] Por. List Alvaro del Portillo do Jana Pawła II, Rzym, 13-VII-1979, w AGP, seria H.1.

[8] Świadectwo Javiera Echevarrii, cytowane w Javier MEDINA BAYO, Álvaro del Portillo, o. c., str. 488.

[9] List Álvaro del Portillo do Jana Pawła II, Rzym, 13 lipca 1979 r., w AGP, seria H.1.

[10] Por. idem.

[11] Świadectwo Javiera Echevarría, cytowane w Javier MEDINA BAYO, Álvaro del Portillo, o. c., str. 486.

[12] Świadectwo Franza Königa, cytowane w Javier MEDINA BAYO, Álvaro del Portillo, o. c., str. 487.

[13] List Sebastiano Baggio do Álvaro del Portillo, Rzym, 18 lipca 1979, w: Amadeo de FUENMAYOR et al., El itinerario jurídico del Opus Dei, o. c., str. 612.

[14] Ibidem, str. 613.

[15] AGP, seria L 1.2, 1407.

[16] Cytowane w Amadeo de FUENMAYOR et al., El itinerario jurídico del Opus Dei, o. c., str. 431, nr 20.

[17] List Alvaro del Portillo do Jana Pawła II, Rzym, 20 października 1979 r., w AGP, seria H.1.

[18] Por. Amadeo de FUENMAYOR et al., El itinerario jurídico del Opus Dei, o. c., str. 432.

[19] Por. list Alvaro del Portillo, Rzym, 6 lutego 1980 r., cytowany w Amadeo de FUENMAYOR et al., El itinerario jurídico del Opus Dei, o. c., str. 433, nr 24.

[20] Cytowane w Amadeo de FUENMAYOR et al., El itinerario jurídico del Opus Dei, o. c., str. 438.

[21] Por. Javier MEDINA BAYO, Álvaro del Portillo, o. c., str. 491.

[22] Por. Raport podsumowujący na temat erygowania Opus Dei jako prałatury personalnej, przesłany 19 sierpnia 1982 r. do Kongregacji do spraw Biskupów, w AGP, seria L.1.2,

1414; Julián HERRANZ, En las afueras de Jericó, o. c., str. 298.

[23] "Pilny i poważny raport na temat Opus Dei. Informe agli emm.mi sign.ri cardinali della Sacra Romana Chiesa, ai Presidenti delle Conferenze Episcopali e ai vescovi residenziali", in AGP, L.1.2, 1407.

[24] Porównaj oświadczenie Opus Dei w nocy 12225/81, w AGP, seria L.1.2, 1407.

[25] Por. Raport podsumowujący na temat erygowania Opus Dei jako prałatury personalnej, przesłany 19 sierpnia 1982 r. do Kongregacji ds. Biskupów, w AGP, seria L.1.2, 1414.

[26] Por. Sacra Congregatio pro episcopis, "Nota informiva circa l'erezione dell'Opus Dei in Prelatura personale, per opportuna conoscenza dei Vescovi", 14-XI-1981, w AGP, seria L.1.2, 1408; "Vescovi che hanno ricevuto la Nota Informativa della

Sacra Congregazione", w AGP, seria L. 1.2, 1408.

[27] Por. Julián HERRANZ, En las afueras de Jericó, o. c., str. 300-301.

[28] Por. kopia listu Gabino Díaz Merchán do Agostino Casaroli, 2-VII-1982, w AGP, seria L.1.2, 1414.

[29] Kopia raportu "Opus Dei e vescovi in Spagna", 15-VII-1982, w AGP, seria L.1.2, 1414.

[30] Idem. Na przykład Ángel Suquía, przewodniczący Komisji Episkopatu ds. relacji między biskupami i wyższymi przełożonymi zakonnymi, opowiadał się za rychłym zatwierdzeniem na wzór noty informacyjnej, którą Stolica Apostolska przesłała biskupom, z uwzględnieniem zmian i poprawek, które uznano za stosowne: "Opóźnienie przyniosłoby szkodę Kościołowi w Hiszpanii, Opus i samemu Ojcu Świętemu" ("Dal

rapporto di S.E. Mons. Ángel Suquía", 20-VIII-1982, w AGP, seria L.1. .2, 1414).

[31] Kopia raportu "Opus Dei e vescovi in Spagna", 15-VII-1982, w AGP, seria L.1.2, 1414.

[32] Por. list Sebastiano Baggio do Alvaro del Portillo z 19 sierpnia 1982 r., AGP, seria L.1.2, 1414.

[33] Por. L'Osservatore Romano, 25-VIII-1982, str. 1.

[34] Relación de una entrevista de Pedro Álvarez de Toledo con Fernando Sebastián, 14-VI-2005, w AGP, seria L.1.2, 1414. Podobne słowa por. Fernando SEBASTIÁN, Memorias con esperanza, Encuentro, Madrid 2016, str. 263-264.

[35] Por. Julián HERRANZ, En las afueras de Jericó, o. c., str. 302, nt. 7. 7.

[36] Por. Fernando SEBASTIÁN,
Memorias con esperanza, o. c., str.
264.

[37] Por. Julián HERRANZ, En las
afueras de Jericó, o. c., str. 304.

[38] List Alvaro del Portillo do
Sebastiano Baggio, Rzym, 25-
VIII-1982, w AGP, seria L.1.2, 1414.

[39] List Alvaro del Portillo do
Sebastiano Baggio, Rzym, 24 sierpnia
1982, AGP, seria L.1.2, 1414.

[40] Por. na przykład: "El Parlamento
italiano quiere saber si existen
relaciones entre el Opus Dei y la logia
P-2", El País, 25-IX-1982.

[41] Por. Kongregacja do spraw
Biskupów, Deklaracja "Praelaturae
personales", 23-VIII-1982, w AAS 75
(1983) 464-468. Opublikowano także
w: Amadeo de FUENMAYOR et al., El
itinerario jurídico del Opus Dei, o. c.,
str. 618-619. Dokładnie rzecz

ujmując, "L'Osservatore Romano" ukazało się w sobotę 27 listopada 1982 r., ponieważ gazeta ta trafia do sprzedaży wieczorem w dniu poprzedzającym dzień jej wydania.

[42] Sebastiano BAGGIO, "Un bene per tutta la Chiesa", w L'Osservatore Romano, 28-XI-1982, str. 2.

[43] Marcello COSTALUNGA, "L'erezione dell'Opus Dei in prelatura personale", w L'Osservatore Romano, 28 listopada 1982, str. 3.

[44] List Alvaro del Portillo do Jana Pawła II, Rzym, 28 listopada 1982, w AGP, seria L.1.2, 1415.

[45] Por. Załącznik do notatki Javiera Echevarrúi do Eduarda Martíneza Somalo, zastępcy Sekretarza Stanu, Rzym, 22 grudnia 1982 r., w AGP, seria L.1.2, 1415. .2, 1415; list Juliána Herranza do Sebastiano Baggio, Rzym, 23 grudnia 1982, AGP, seria L. 1.2, 1418; Appunto z listu Álvaro del

Portillo do Sebastiano Baggio, Rzym,
4 stycznia 1983, AGP, seria L.1.2,
1418.

[46] Por. list Alvaro del Portillo do
Sebastiano Baggio, Rzym, 4-I-1-1983
(AGP, seria L.1.2, 1418), w którym
dziękuje Julianowi Herranzowi za
słowa otuchy, które do niego
skierował.

[47] Por. notatka z 8 stycznia 1983 r.
podsumowująca prywatną audiencję
Jana Pawła II u Alvaro del Portillo, w
AGP, seria L.1.2, 1418.

[48] List Sebastiano Baggio do Alvaro
del Portillo, Rzym, 17 stycznia 1983,
w AGP, seria L.1.2, 1418. Została ona
opublikowana w książce José Luisa
ILLANESA, "Lettera del card.
Sebastiano Baggio a Mons. Álvaro del
Portillo del 17 gennaio 1983, sulle
prelature personali", *Studia et
Documenta* 5 (2011) 369-380.

[49] Taką opinię wyraziła na przykład część wykładowców Wydziału Prawa Kanonicznego Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie. Por. następny rozdział - "Pierwsze kroki nowej figury" - oraz rozdział 24, część "Realizacja prałatury personalnej".

[50] List Álvaro del Portillo do Eduardo Martíneza Somalo, Rzym, 15 lutego 1993, cytowany w Javier MEDINA BAYO, Álvaro del Portillo, o. c., str. 503.

[51] Konstytucja apostolska *Ut sit*, art. III, w: AAS 75 (1983) 423.

[52] Por. Julián HERRANZ, En las afueras de Jericó, o. c., str. 311. Półtora miesiąca później w Acta Apostolicae Sedis 75 (1983) 423-425 opublikowano konstytucję apostolską *Ut sit* i deklarację *Praelaturae personales*.

[53] Por. Alvaro DEL PORTILLO, List pasterski, 28 listopada 1982, nr 47, w AGP, Biblioteca, P17.

[54] Ibidem, odpowiednio nr 48, 22 i 23.

[55] Ibidem, odpowiednio nr 3 i 16.

[56] Ibidem, nr 25.

[57] Por. Fernando OCÁRIZ, "Reflexiones teológicas sobre la ordenación episcopal del Prelado del Opus Dei", Palabra 310 (1991/II) 92-95.

[58] Cyt. za: Javier MEDINA BAYO, Álvaro del Portillo, dz. cyt. str. 648.

[59] Por. Javier MEDINA BAYO, Álvaro del Portillo, o. c., str. 648.

[60] Cytowane w *Crónica*, XI-1990, str. 1270, w AGP, Biblioteca, P01.

[61] Fernando OCÁRIZ, "Reflexiones teológicas sobre la ordenación

episcopal del Prelado del Opus Dei",
o. c., str. 95.

[62] Zob. np. Robert Ombres, O.P.,
"Opus Dei and Personal Prelatures",
The Clergy Review LXX (VIII-1985)
292-295. Ombres wykładał prawo
kanoniczne na Uniwersytecie św.
Tomasza w Rzymie oraz teologię na
Uniwersytecie Oksfordzkim.

[63] Por. na przykład: "De differentia
Praelaturam personalem inter et
Ordinariatum militare seu
castrensem", Periodica 76 (1987)
219-251, oraz "Natura delle Prelature
personali e posizione dei laici",
Gregorianum 69/2 (1988) 299-314.

[64] Giancarlo ROCCA, L'Opus Dei.
Appunti e documenti per una storia,
Paoline, Rome 1985.

[65] List Alvaro del Portillo do
Agostino Casaroli, Rzym, 22 lutego
1986, w AGP, seria L.1.2, 1420.

[66] Już w 1979 roku Aymans opublikował artykuł zatytułowany "Die ganze Welt als Personaldiözese für das Opus Dei?", Frankfurter Allgemeine Zeitung, 13 grudnia 1979, str. 9.

[67] Sprawozdanie z rozmowy Jana Pawła II z Alvaro del Portillo, 22 kwietnia 1985 r., w AGP, seria L.1.2, 1420.

[68] Sprawozdanie Juliána Herranza 6-I-1-1986, "Wyjaśnienie i obrona prałatur personalnych", w AGP, L. 1.2 1420.

[69] <https://prelaturaspersonales.org/ordinariatos-militares/preguntas-frecuentes/>

[70] Por. Amadeo de FUENMAYOR et al., El itinerario jurídico del Opus Dei, o. c.; Giancarlo ROCCA, L'Opus Dei. Appunti e documenti per una storia, op. cit.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/historia-opus-dei-droga-
prawna/](https://opusdei.org/pl-pl/article/historia-opus-dei-droga-prawna/) (18-04-2025)